

## 03:21 DZIEŃ 1

Grupa dotarła na miejsce w zdecydowanie lepszym nastroju aniżeli się to zapowiadało na starcie. Pogoda w trasie bez szału ale w Dadaju wszystko ułożyło się po naszej myśli. Deszcz na krótko przerywał manewry kwaterunkowe i nie specjalnie został zauważony przez nasze Asy. Budowa naszego NamiotPlaza zajęła nam dwie godziny i już po obiedzie każdy uczestnik letniego sportowiska 2010 miał swoje cztery kąty.

Po skończonym wyładunku majtków i skarpetków błyskawicznie podzieliliśmy się na sześć grup operacyjnych:

WOPRowcy

Zawodnicy (dysc.tenis)

A – starszaki B – średniaki C – maślaki D – pierwszaki:)

Uprzejmie donoszę iż wymaganiom wszystkich sprostaliśmy!

Na zakończenie dnia w namiotach odcięcie prądu nastąpiło punkt 22, w hotelu dobę zakończyliśmy 15minut później:)

Dziś wyjątkowo długie obrady kadry ale formalności musiało stać się zadość.

Dzienniki gotowe, program rozpisany, funkcje przyporządkowane - od jutra uchwalone dyrektywy zaczną obowiązywać!

Na zakończenie pragniemy uspokoić wszystkich Dużych Pierwszaków – rodziców – Wasze pociechy spisują się na medal i tęsknią umiarkowanie.

Trzymamy za Was kciuki!;)

---

## 01:12 DZIEŃ 2

Pogoda nas nie rozpieszcza ale narzekać nie możemy! Deszczu brak, treningi zgodnie z planem i nikt nie maruderuje że jest gorąco:) Zatem koncentrując uwagę na pozytywach.. jest pięknie!;)

Pracujemy w sześciu zespołach a główne bloki treningowe to:

Poranny – jednego dnia kajaki + żaglówki a następnego capoeira + windsurfing + rajd rowerowy (codziennie zmiany)

Popołudniowy – codziennie: sportowisko\* + trening tenisowy + nauka pływania  
\*sportowisko: baseball, hokej na trawie, łucznictwo, nauka tańca, minigolf, aerobic, nordicwalking (tu zajęcia są różne w zależności od dnia)

Dziś mimo zachmurzenia udało zrealizować się wszystkie zajęcia a z kąpieli w jeziorze bez względu na braku słońca nie zrezygnowali nawet najmłodszy surferzy.

Najważniejsze jest bezpieczeństwo (to hasło grupy ratowniczej) więc dbając o nie zapewniliśmy dla wszystkich uczestników sportowiska nowe kamizelki asekuracyjne w odpowiednich rozmiarach tak by zarówno na szkoleniu żeglarskim, kajakarskim czy windsurfingowym wszyscy czuli się komfortowo i byli zabezpieczeni.

Do południa grupa ratownicza miała wykłady i ćwiczenia z BLSu a na zajęciach praktycznych poznała podstawowe techniki holowania.

Zawodnicy mieli elementy ratownictwa wodnego, odwiedzili wpław drugi brzeg naszej zatoki a później na treningu tenisowym ćwiczyli utrzymanie piłki w korcie.

Grupy A i B realizowały podstawy żeglarstwa i popłynęły na pierwszą eskapadę kajakową. Zajęcia przebiegały sprawnie bo większość osób już z wcześniejszych naszych obozów miała za sobą pierwszy stopień wtajemniczenia.

Grupy C i D zrobiły kilka kilometrów pedału a następnie próbowały utrzymać równowagę na deskach windsurfingowych. Dodatkowo trenerka Sylwia wprowadziła wszystkich w świat brazylijskiej sztuki walki-tańca capoeiry.

..wszystko staraliśmy się uwiecznić na zdjęciach.

Popołudnie to capoeira i windsurfing dla ratowników i zawodników oraz zajęcia z ich profilu.

Pozostałe grupy miały pierwszy trening tenisowy i baseballowy.

Tuż przed kolacją wszystkie grupy zaliczyły pływanie na basenie.

Uff kolacja i jak by wrażeń było mało urządziliśmy sobie karaoke.

Dziś problemy z zasypianiem nie zostały odnotowane:)

Zasypiamy i czekamy na więcej słońca.

---

---

## 23:58 DZIEŃ 3

23:04 to nie żart!:) Nasi podopieczni śpią a kadra jest już po odprawie. Drugi dzień zajęć – aktywny i pełen wrażeń więc na efekt długo nie musieliśmy czekać. Starając się wyjaśnić zagmatwany system zmian naszych grup na zajęciach wróć do dnia wczorajszego.

Dzisiejszy dzień dla zawodników i WOPRowców nie różnił się zbyt od wczorajszego. Jedynie zajęcia popołudniowe przed blokiem specjalizacji zostały zmienione z capoeiry i surfa na żeglarstwo. Na wodę wypłynęła Ala – 7osobowa łódka kabinowa, omega i dwa optymisty.

Grup A, B, C i D w stosunku do dnia wczorajszego przed południem zamieniły się miejscami

tzn. osoby które wczoraj miały żeglarstwo i kajaki dziś powędrowały z deskami na wodę, później miały waleczne tany tany czyli capoeira oraz rowerowy trial. Popołudniu przed treningiem tenisowym i pływaniami było łucznictwo i pierwsze strzały w dziesiątkę.

Zwracamy uwagę na intensywność zajęć, mam na uwadze kolejne dni.

Dziś same treningi nie były zbyt wyczerpujące ale czas wypełniony w maksymalnym zakresie sprawił że nasze Asy szybko poczuły magnetyczne właściwości łóżek.

Przed spaniem obowiązkowe sprzątanie, apel wieczorny i opuszczenie bandery.

PS. Pogoda wciąż bez zmian. Minimalnie większa temperatura (22°), duże zachmurzenie ale co najważniejsze nie pada i nie przerywamy zajęć!

---

---

## 01:24 DZIEŃ 4

..od rana mżawka. Niełatwo było się nam odkleić od pościeli, przestać ziewać na apelu i podnieść głowę po komendach „na banderę patrz! ...banderę staw!”

Po rozruchu porannym już lepiej. Punkt 9 rozpoczęliśmy blok poranny. Nasze grupy dominowały na wodzie i lądzie a nie opanowane został tylko podniebne przestworza.. Do czasu! Tam triumf ogłosimy w przedostatnią noc - białą noc - sygnalizującą zbliżający się koniec sportowiska.

Namioty – bo pewnie są Państwo ciekawi jak nam się w nich mieszka – przetrwały:) kolejną noc. Nie marzniemy, termowentylatory jeszcze nie zostały uruchomione ale są przygotowane, deszcz nam nie groźny całe wyposażenie jest nowe, każdy namiot ma podłogę a sypialnie szczelnie wypełniają materace o grubości 25cm. Mamy prąd więc wieczorem z oświetleniem nie ma problemu, oczywiście to w namiocie kadry jest główny włącznik prądu. Bo najważniejsze jest co? BEZPIECZEŃSTWO! (To pytanie na sto różnych sposobów zadajemy naszym podopiecznym najczęściej WOPRowcom). Sanitariaty do dyspozycji grupy nocującej w namiotach są tuż obok naszego campu w tzw Chacie Warmińskiej, otwarte i oświetlone przez całą noc.

Dla wszystkich nocujących w namiotach przygotowaliśmy nocne manewry. Ale o tym wkrótce;)

Pogoda wciąż daleka od tej do której zdążyliśmy się przyzwyczaić od początku wakacji. Najważniejsze że opady są niewielkie – przelotne i nie wpływają na nasz plan zajęć. Na pewno przyjemniej byłoby na zajęciach windsurfingu wpadać do wody w słońcu ale już na zajęciach tenisowych taka pogoda która mamy sprawia że korty są lepiej przygotowane a ćwiczący nie narzekają na upał.

Dziś zajęcia przebiegały sprawnie, grupy nie mają problemu ze zorganizowaniem się. Krótkie zbiórki informacyjne wystarczają by każdy zabrał na treningi to co potrzeba.

Jutro dzień odpoczynku od bloków treningowych, w zamian odwiedzi nas policja i będą warszaty prowadzone przez firmę Eko-Cykl.

Dodatkowo zorganizujemy turnieje i pozwolimy młodym złapać oddech na plaży! Według internetowej prognozy pogody od jutra możemy się spodziewać słońca.

Dobranoc..

---

## 04:02 DZIEŃ 5

UWAGA:

Informujemy, że w dniu dzisiejszym (28.07) na terenie obiektu Hotel Resort & SPA Star-Dadaj mieliśmy doczynienia z infekcją wirusową.

Wśród naszych podopiecznych jak również wśród personelu obiektu i uczestników innych obozów wystąpiły bóle brzucha i wymioty o różnym natężeniu.

Zaniepokojeni sytuacją poinformowaliśmy pogotowie w Biskupcu do którego wcześniej zgłaszaliśmy pobyt naszej grupy w terminie 24.07-17.08.

Na miejscu pierwsze rozpoznanie sytuacji zrobili ratownicy medyczni a następnie lekarz z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie.

Nie została określona przyczyna dolegliwości dzieci z naszego sportowiska jak i innych osób z ośrodka Dadaj.

Z naszej grupy wyżej wspomniane objawy miało 19 osób oraz 2 trenerki. Wśród tych osób 2 miały podwyższoną temperaturę, która z końcem dnia unormowała się i jest stale kontrolowana. Zarówno nasza kadra jak i lekarz kontrolujący nie odnotował problemów z kałem.

Na teren obiektu wezwaliśmy również menagera hotelu, który przygotował stosowną dokumentację dla kontrolujących i monitorujących zdarzenie służb Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Olsztynie. Została zorganizowana dodatkowa służba hotelowa celem wymiany części pościeli.

Został skontrolowany cały obiekt oraz obozy których uczestnicy źle się poczuli.

Inspekcja sprawdziła naszą dokumentację, stan w pokojach hotelowych oraz obozowisku namiotowym wraz z wykorzystywanymi sanitariatami. Dodatkowo do zbadania została przekazana woda niegazowana i batony, które jedli nasi podopieczni.

(Informujemy że wszystko było przechowywane we właściwy sposób z odpowiednią datą ważności - przekazaliśmy również faktury i informacje o miejscu zakupu)

W czasie kontroli nie zostaliśmy poinformowani o uchybieniach z naszej strony a weryfikowane dokumenty zostały nam zdane.

Całą dokumentację jak i wszelkie informacje dotyczące sprawy będziemy przekazywać Państwu na bieżąco. Zobowiązuję się wszystkie otrzymane w tej sprawie dokumenty udostępnić Państwu do wglądu.

Uspokajając Państwa chciałbym poinformować że osoby które pierwsze zgłosiły nam problemy żołądkowe i miały te same objawy co osoby przebadane w dniu dzisiejszym, poczuły się lepiej w przeciągu 10-24godzin.

Lekarz przyjmujący naszych podopiecznych stwierdził: „...są to objawy nieżytu żołądka, przyczyna nieznana, kończy się samo wyleczeniem, nie nadużywałbym pojęcia zatrucia pokarmowego, przebieg obserwowanych dolegliwości jest podyktowany predyspozycjami do przechodzenia infekcji w podobny sposób”.

Przepraszamy z utrudniony kontakt z nami w dniu dzisiejszym ale wszystkie 4 numery które Państwu podaliśmy pracowały cały czas, a nie były dostępne w momencie ładowania baterii.

W dniu jutrzejszym będziemy informować Państwa telefonicznie i poprzez stronę.

Przypominamy nasze nr tel:

Tomasz Urbanek 0 501-620-844 w przypadku braku połączenia proszę o sms, będę oddzwaniał

Przemysław Świercz 0 608-430-775

Anna Jastrzębska 0 500-055-879

Urzula Karkowska 0 609-270-208

Marta Szymerska 0 609-270-208

Bartosz Czajkowski 0 500-055-873

---

-----

## **13:04 DZIEŃ 6**

Wpis z dnia 29.07 (czwartek):

We wczorajszym sprawozdaniu naszego Sportowiska poinformowaliśmy Państwa tylko o sytuacji związanej z wirusem. Uzupełniając wczorajszy raport informujemy że plan dnia ze względu na sytuację uległ zmianie dopiero od godziny 18:00. Do tego czasu grupy miały planowe zajęcia. Zgodnie z programem Sportowiska zaplanowane były przeprowadzki pomiędzy hotelem i namiotami. Pokoje jak i namioty osób które brały udział w przenoszeniu zostały posprzątane oraz odkurzone przez panie hotelowe. Manewr był krótki a bagaże zostały przewiezione samochodem.

Już o godzinie 11:00 odwiedziła nas Policja z Barczewa oraz przedstawiciel-wykładowca z organizacji Ekocykl.

Funkcjonariusze przeprowadzili z naszymi orłami lekcję na temat bezpieczeństwa. Przypomnieli o zagrożeniach związanych z letnim wypoczynkiem, o obowiązkach i odpowiedzialności oraz poinstruowali młodych jak powinni się zachowywać w sytuacjach zagrażających ich bezpieczeństwu. Nie obyło się bez pytań w stylu, „amerykańskie FBI strzela do ludzi czy wy też tak umiecie?” ;)

W czasie zajęć z Policją druga ekipa miała lekcję z ochrony środowiska a po godzinie nastąpiła zamiana prowadzących.

Eko-Cykl – organizacja recyklingu i odzysku z którą współpracujemy od 2009 roku, odwiedza nasze Sportowiska i prowadzi lekcje dotyczące ochrony środowiska i dbania o dobra naturalne.

Jako trenerzy, pedagodzy – wychowawcy i opiekunowie czujemy się odpowiedzialni za szeroko pojętą edukację. W związku z tym po za wychowaniem fizycznym wprowadzamy również naukę udzielania pierwszej pomocy, przypominamy zasady dobrego wychowania, dbamy o poprawę świadomości ekologicznej, uczymy samodzielności i odpowiedzialności w zakresie bezpieczeństwa własnego.

Wszystko w myśl naszego hasła: Uczymy! Rozwijamy! Bawimy!

Wczorajsze popołudnie to Olimpiados-Dadajos (wyniki umieścimy jutro na stronie).

Uczestnicy wystartowali w 6 grupach a do przejścia mieli sześć konkurencji starsi a pięć młodszy. Próby były następujące:

Łuczniectwo, rzut piłką baseballową w dal, bieg na czas-tor przeszkód, skok w dal, rzuty rzutką rękawową do kół ratunkowych oraz dla starszych czterdziesto metrowy dystans do pokonania na desce surfingowej.

Emocji nie zabrakło a przygotowane stacje zdały egzamin bo uczestnicy głośno wyrażali swój entuzjazm.

Z triathlonu z uwagi na chłodną wodę i wiatr zrezygnowaliśmy.

Co do pogody w dniu zawodów to zdecydowanie się poprawiła – wyszło słońce a temperatura była w granicach 24stopni.

Nie wykluczone że właśnie ta zmiana pogody wpłynęła na rozprzestrzenianie się wirusa mającego charakter wirusa rota.

Wracając do zmiany programu po godz 18:00 to wynikła ona z powodu licznie zgłaszających się osób z bólem brzucha i wymiotami. Szczęśliwie obyło się bez biegunki i gorączki.

Osoby którym nic nie dolegało miały trening pływacki i zagrały w baseball.

Wieczór należał do wyjątkowo pracowitych. Pragnę pochwalić działania i zachowanie kadry. Mieliśmy kilkanaście przypadków wymagających ciągłej opieki i uwagi a szybko rozdzielone zadania były bardzo wymagające i trudne w realizacji. Omawiane przed każdym obozem procedury na wszelkie ewentualności zostały wprowadzone automatycznie i zrealizowane bez zastrzeżeń. Jest to niewątpliwie zasługą kwalifikacji oraz wszystkich szkoleń które kadra naszego obozu odbyła i odbywa w ramach doskonalenia zawodowego. Podkreślam że nasz zespół tworzą ratownicy WOPR w stopniach od ratownika WOPR, po starszych ratowników WOPR oraz młodszych instruktorów WOPR, przeszkolonych na specjalistycznych kursach w zakresie KPP (kwalifikowanej pierwszej pomocy). Posiadamy uprawnienia ratowników PCK a kurs BLS (pierwsza pomoc) nikomu nie jest obcy.

Nasz zespół na stałe współpracuje ze służbami medycznymi. Działamy w strukturach ratownictwa medycznego, część z nas pracuje w placówkach oświatowych oraz na stałe pracuje w klubach sportowych.

Jestem dumny że mogę mieć takie osoby w swoim zespole i wspólnie z nimi gwarantować Państwu dzieciom bezpieczeństwo, profesjonalne treningi i świadczyć wysoką jakość usług.

Kontrola sanepidu i powiatowej inspekcji epidemiologicznego nie wykazała w naszych dokumentach i działaniach żadnych nieprawidłowości a skontrolowany obóz – część hotelowa i namiotowa – nie budziły zastrzeżeń wyżej wymienionych służb.

W nocy z 28 na 29 lipca kadra miała podwójne dyżury. Nie spało po dwóch trenerów, zarówno w hotelu jak i namiotach. Przez całą noc podawaliśmy wodę i kontrolowaliśmy temperaturę u osób które wymiotowały i zgłaszały ból brzucha.

## Czwartek

Pierwszy dzień deszczowy, wczoraj pojawiło się słońce i wydawało się że wróćą upały.. jednak mamy pogodę żeglarską.

Przeorganizowaliśmy grupy i zrealizowaliśmy część zajęć sportowych. Dla osób które były zdrowe lub czuły się już lepiej były zajęcia windsurfingowe, capoeira, kajaki i żagle. Po południu był tenis, baseball i łuczniectwo i co najważniejsze zdecydowanie wyższa frekwencja na zajęciach.

Po kolacji ból brzucha był tylko u 4osób i sytuacja zdecydowanie się poprawiła. W dniu dzisiejszym grupa ratownicza miała egzamin na młodszego ratownika WOPR i .....WSZYSCY ZDALI!:)

Brawa i gratulacje dla:

Tadeusz Chłoń, Emil Misiura, Kamil Olszewski, Zofia Knapińska, Ola Korn, Ula Kopydłowska, Karolina Wieczorek.

Egzaminatorem był przewodniczący komisji do spraw edukacji Instruktor Wykładowca WOPR Marek Chadaj. Kierownikiem kursu była młodszy instruktor WOPR Marta Szyperska a asystentem młodszy instruktor WOPR Tomasz Urbanek. Egzamin teoretyczny i praktyczny wszyscy zdali bezbłędnie. Przed wejściem na sale egzaminacyjną były ogromne emocje, po wyjściu radość i gratulacje od zespołu.

Jesteśmy dumni że szeregi WOPR zaczynają zasilać nasi podopieczni.

Na apelu wieczornym odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowych ratowników. Otrzymali oni czerwone koszulki WOPR, znaczki i co najważniejsze książeczki czyli uprawnienia.

Po zakończonym apelu rozpoczęliśmy Białą Noc. To już charakterystyczny dla naszych obozów wieczór który wszystkim uczestnikom bardzo się podoba.

Dla osób nie znających jeszcze tej ceremonii krótko powiem że jest to japoński zwyczaj w którym wysyłane są do nieba papierowe lampiony a w raz z nimi życzenie.

Tak jak tradycja japońska nakazuje my również wystartowaliśmy Sportowiskowe lampiony życzeń. W niebo poszybowało ponad 30 papierowych latarni. A jak się bawiliśmy widać na zdjęciach.

W ostatnich dniach wrażeń nie brakowało. Dzieci już śpią, kadra ma przed sobą tradycyjnie już odprawę i nocnedyżury.

Życzymy Państwu spokojnej nocy i zapewniamy że dzieciaki są pod dobrymi skrzydłami!

Pozdrowienia od kadry i kierownika

---

---

## **13:04 DZIEŃ 7**

Je je je od rana słońce! Dzień rozpoczęliśmy od apelu porannego na którym nie było z nami bólu brzucha!

Od rana zajęcia zgodnie z planem: blok poranny później obiad i w bloku poobiednim tenis zastąpiliśmy zajęciami sportowymi częściowo z elementami tenisa.

Na treningach szczególną uwagę poświęciliśmy koordynacji ruchowej bo jak wszyscy trenerzy zauważyli jest to słaba strona sprawności fizycznej naszych młodych Asów.

Ratownicy doskonalili techniki akcji ratowniczej z użyciem pasa węgorz i kołowrotu a później przygotowywali się do czerwonej nocy której byli głównymi aktorami.

Po apelu wieczornym, wszyscy wracaliśmy do hotelu i...

Nagle usłyszeliśmy krzyk, były wrzaski ... co się dzieje?

## RATOWNIK! GDZIE JEST RATOWNIK?

...spokojnie to symulowana akcja ratownicza naszych młodych WOPRowców.

Wracając z apelu ktoś z obozu zauważył leżące dwie osoby przy schodach i zaczęło się..

Podbiega ośmioosobowa drużyna ratownicza,  
... słysząc kierownika akcji Tadeusza..

„Kamil! ..tutaj do poszkodowanego! Zosia zajmij się nieprzytomnym!  
Ula przynieś apteczkę, Ola deskę medyczną.  
Emil dzwoniś po pogotowie i zabezpieczasz miejsce zdarzenia. Karolina pomaga Zosi!

Poszkodowany po ocenie jego stanu został ułożony w pozycji bocznej bezpiecznej przez Kamila a później Emil kontrolował jego stan do czasu przyjazdu wyimaginowanych ratowników medycznych. Zosia wykonywała RKO a później wraz z Olą przenosiła poszkodowanego. Zapaliliśmy czerwoną flarę ostrzegawczo-sygnalizacyjną dla służb ratunkowych a Karolina i Ula dbały o miejsce zdarzenia.

Akcja wyglądała imponująco a czerwona noc miała charakter edukacyjny

---

---

## 22:44 DZIEŃ 8

..powoli zbliżamy się do zakończenia naszego Letniego Sportowiska 2010. Dzień zaczęliśmy słonecznie witając go głośnym dzień dobry na apelu porannym. Odczytany został rozkaz dzienny nr 8 i wyruszyliśmy na zajęcia. Na wodzie zaroilo się od jaskrawych kamizelek asekuracyjnych Sportteam Zdrowy Styl. Wypłynęły omegi, optymistki, kajaki, windsurfini i wpływ z bojkami SP grupa młodszych ratowników. Dziś każdy mógł zdecydować w jakich zajęciach chce brać udział do południa a w jakich po obiedzie. Przez te kilka dni każdy sport przez nas wprowadzony znalazł swoich miłośników. Jedni chętniej strzelali z łuków, inni rozegrali kolejny mecz baseballowy, były rowery i nordicwalkig. Po południu zrobiliśmy uroczyste podsumowanie obozu, wręczyliśmy dyplomy i medale a dla wszystkich uczestników przygotowaliśmy pamiątkowe koszulki tradycyjnie już w stylu biało-czerwonym. Wyniki z Olimpiados-Dadajos do wglądu (WYNIKI). Wybraliśmy również Sportsmenkę i Sportsmena Sportowiska, którymi zostali okrzyknięci Zuzia Bogdańska oraz Kajetan Żuk. Wyróżnienia dla najmłodszych dzielnych Szkrabów odebrali Mateusz Osik oraz Ania Piątkowska. A dodatkowe specjalne wyróżnienie odebrał Artur Husejnow. Dla młodych przygotowaliśmy również biało-czerwone chusty a dla trochę starszych materiały o bezpieczeństwie WOPR. Były głośne brawa, podziękowania, gratulacje i pamiątkowe zdjęcia.



Po ceremonii podsumowania zgrupowania wszyscy powędrowali na wybrane zajęcia i co nas bardzo ucieszyło większość wybrała ulubione treningi a nie kocyki i plażing:)

Dziś raport i sprawozdanie nieco wcześniej... nie oznacza to jednak więcej wolnego czasu w naszych szeregach.;) ...w nocy, gdy w obozowisku zapanuje cisza, kierownik i trzy trenerki wyruszają do Warszawy po skład na drugi turnus. Proszę się nie niepokoić, opieka i bezpieczeństwo dla uczestników pierwszego turnus będzie zapewniona. Obowiązki kierownika przejmie trener Przemysław Świercz a pomagać mu będzie trener Tomasz Borucki! W namiotach zostanie jeszcze trener Bartek a w hotelu trenerki Sylwia, Zuzia i Ania.

Dziś po kolacji nasza grupa miała obiecywaną i długo oczekiwaną Randkę w ciemno a młodszy uczestnicy Sportowiska wzięli udział w pokazie mody Dadaj Fashion Show;)

Dzień zakończyliśmy poszukiwaniem światełek czyli wielu już znaną Zieloną Nocą Sportteam i Zdrowy Styl. Zarówno nowy kształt białej nocy, jak i czerwonej i zielonej jest charakterystyczny dla naszych Sportowisk.

Lecz już dziś zapowiadamy nowe formy tych emocjonujących eventów. (o tym za rok;)

PS. W dniu dzisiejszym powołaliśmy środowiskową drużynę WOPR.

Od dziś nasi podopieczni będą czynnie działać w strukturach Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego jako OSR Sportteam (Ochotnicza Służba Ratownicza Sportteam). O naszych działaniach i przedsięwzięciach będziemy Państwa informować poprzez stronę internetową.

Info dla rodziców:

Zbiórka i odbiór dzieci w Warszawie – parking przy U. Dz. Wesoła – w godzinach 18:00-19:00.

Osoby zainteresowane płytą DVD ze zdjęciami i filmami z wyjazdu prosimy o wpisanie się na listę przy odbiorze dzieci. Opłata za płytę to 30zł. DVD będzie przygotowane i wysłane przez firmę BiP na wskazany w kartach kwalifikacyjnych adres.

Lista rzeczy zagubionych będzie wyświetlona na stronie od 2.08

Rzeczy będą do odbioru w ustalonym telefonicznie terminie.

Niewykorzystane kieszonkowe będzie oddane dzieciom w dniu wyjazdu a lista wypłat będzie na stronie od 2.08.

Osoby zainteresowane fakturą za wyjazd lub zaświadczeniem że dziecko było na naszym Sportowisku proszone są o zgłoszenie się na zbiórce do kierownika Tomasza Urbanka.

Zdjęcia z Zielonej Nocy, Fashion Moda Dadaj Show oraz Randki w Ciemno przedstawimy na stronie od 2.08.

W dniu jutrzejszym nasze grupy opuszczą hotel po śniadaniu około godziny 10:00, będzie pasowanie na sportowca, plażowanie i ankieta, później odbiór prowiantu i pożegnanie.

Ja już dziś pragnę Państwu podziękować za kolejne wspólne wakacje a osobom które w tym roku wybrały nasze Sportowisko po raz pierwszy dziękuję za zaufanie i jestem przekonany, że zadowolenie dzieci z wyjazdu pozwoli nam się spotkać w przyszłym roku, na następnym letnim lub zimowym projekcie.

Letnie Sportowisko 2010 turnus I - to był zdecydowanie nasz największy sprawdzian. Dziesięcio-osobowy zespół szkoleniowy, 64 osoby pod naszymi

skrzydłami, ponad 15 wprowadzonych dyscyplin sportu, 8 specjalistycznych bloków zajęć w grupach do 6 osób i pod okiem wykwalifikowanych prowadzących...

Pomimo wielu przeciwności profesjonalnie zrealizowaliśmy ambitne założenia i plany treningowe oraz sprostaliśmy wysoko postawionej sportowej poprzeczce. Liczne kontrole ze wszystkich urzędów i pechowa najprawdopodobniej grypa żołądkowa której doświadczyliśmy na tym turnusie były dla nas prawdziwą próbą sił. Szczerze mogę powiedzieć, że zespół który pracował i dbał o Państwa kajtki - powierzone zadania zrealizował profesjonalnie i odpowiedzialnie. Dowód? Kontrolujące nas służby i ich brak zastrzeżeń oraz co dla nas najważniejsze - pozytywna ocena naszych wychowanków.

Życzymy miłego zwiedzania galerii i zachęcamy do oglądania naszych wyczynów wspólnie z dziećmi – będzie to okazja by młodzi mogli powiedzieć i opowiedzieć trochę więcej o tym co nam się wspólnie udało stworzyć.

Dziękujemy i życzymy Państwu dalej równie udanych wakacji!  
Kadra UKS Sportteam i Zdrowy Styl.